

Petr, Jan

Teofil Kowalski (1866-1932) - lektor języka polskiego w Pradze

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/2, 289-293

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jan Petr
(Czechosłowacja)

TEOFIL KOWALSKI (1866—1932) — LEKTOR JĘZYKA POLSKIEGO
W PRADZE

Dzieje filologii polskiej w Uniwersytecie Praskim (od 1918 r. im. Karola), choć już nieraz w częściach albo w całości opracowane¹, zawierają ciągle jeszcze niektóre nieznanne i jak dotychczas niewyjaśnione zagadnienia. Należy do nich m.in. okres działalności H. Suheckiego w Pradze (1857—1865), warunki, w których został powołany na stanowisko lektora języka polskiego w 1857 r. do Pragi, jego habilitacja na tym uniwersytecie itp. Niezbyt jasno przedstawia się działalność lektorów języka polskiego zasłużonych dla rozwoju czeskiej polonistyki oraz ich stosunek do wykładowców dyscyplin teoretycznych, języka i literatury polskiej.

W latach 1866—1908 pełnił w uniwersytecie praskim obowiązki lektora języka polskiego Josef Kolář (1830—1910)², który już od 1864 r. nauczał tego języka w praskiej politechnice. W ciągu długoletniej działalności, zasłużył się bardzo na polu krzewienia wiedzy polonistycznej wśród młodzieży akademickiej narodowości czeskiej i niemieckiej. Po podziale uniwersytetu praskiego w 1882 r. na część czeską i niemiecką został członkiem grona nauczycielskiego w uniwersytecie czeskim. Od 1874 r. prowadził także lektorat języka rosyjskiego, a od 1883 r. ćwiczenia z języka serbochorwackiego. Główny jednak kierunek jego zainteresowań naukowych i dydaktycznych stanowiła zawsze literatura oraz język polski.

Oprócz J. Kolářa w okresie od zimowego semestru 1901—1902 r. aż do zimowego semestru 1919—1920 r. funkcję lektora języka pol-

¹ Por. ostatnio opracowany zarys L. Řeháček: *Přehled dějin české polonistiky na Karlově universitě v Praze*. W: *Historia Universitatis Carolinae Pragensis* V. 1964 s. 233—249 oraz *Práce z dějin slavistiky* III. Praha RUK 1976 (w druku).

² Por. hasło: *Josef Kolář* w biograficzno-bibliograficznym słowniku M. Kudělky, Zd. Šimečka i współ.; *Československé práce o jazyce, dějinách a kultuře slovanských národů od r. 1760*. Praha 1972 s. 228—229.

skiego na uniwersytecie pełnił jeszcze Adolf Černý (1864—1952), zasłużony propagator słowiańskiej współpracy kulturalnej. Znane są jego tłumaczenia utworów Stanisława Wyspiańskiego i Juliusza Słowackiego na język czeski, które doczekały się najwyższej oceny fachowców. W dowód uznania jego zasług dla czesko-polskiej współpracy na polu kulturalnym i naukowym Uniwersytet Jagielloński nadał mu w 1947 r. doktorat *honoris causa* filozofii.

W latach 1901—1920 prowadził A. Černý lektorat języka polskiego. Były to ćwiczenia ze współczesnej gramatyki opisowej, nauka praktycznej polszczyzny mówionej oraz interpretacja wybitnych dzieł literackich A. Mickiewicza, J. Słowackiego, K. Przerwy-Tetmajera, H. Sienkiewicza, J. Kasprówicza, St. Wyspiańskiego, St. Żeromskiego i innych. Kontynuował tematyczne zamierzenie lektoratów, które zapoczątkował J. Kolář.

Równocześnie z J. Kolářem i A. Černým, jako trzeci, pełnił funkcję lektora języka polskiego w okresie od zimowego semestru 1912—1913 do letniego semestru 1915 na uniwersytecie praskim Teofil Kowalski (1866—1932). Do tej pory nie był wymieniony przez żadnego z autorów zarysów dziejów praskiej polonistyki uniwersyteckiej, chociaż jego nazwisko (bez bliższych danych) jest podawane w spisie wykładów z wyżej wymienionych lat akademickich³. Nie zwrócono na to, jak dotychczas uwagi, nie próbowano szukać o nim bliższych danych biograficznych.

Polski Słownik Biograficzny zamieszcza o T. Kowalskim obszernie hasło pióra K. Mrowca⁴, w którym nie jest jednak ani słowem wspomniany jego pobyt w Pradze. Autor hasła podaje, że w 1910 r. T. Kowalski przeniósł się do archidiecezji mohylowskiej, gdzie początkowo był wikariuszem w Petersburgu (1911), „a następnie do r. 1917 nie wykonywał określonego urzędu”⁵. Okres lat 1911—1917 oraz niektóre szczegóły z życia T. Kowalskiego nie zostały przez K. Mrowca z braku dostępnego dla niego materiału bliżej naświetlone i opracowane.

Niektóre luki w zyciorysie i działalności T. Kowalskiego możemy obecnie wypełnić dzięki wyżej wymienionemu spisowi wykładów (op. cit. sub. 3) oraz materiałom przechowywanym w Archiwum Uniwersytetu im. Karola w Pradze (sygn. nr 266). Część z nich została napisana własnoręcznie przez samego T. Kowalskiego, kiedy składając odpowiednie podanie ubiegał się o posadę lektora języka polskiego na Wydziale Filozoficznym w Pradze. Są więc autentyczne i posiadają niezaprzeczalną wartość.

W obecnym komunikacie spróbujemy przytoczyć niektóre ważne szczegóły z okresu pobytu T. Kowalskiego w Pradze oraz pokrótce omówić jego kontakty z Uniwersytetem Praskim. Nawiązuję przy tym do jego zyciorysu przedstawionego przez K. Mrowca i staram się w miarę możliwości nie powtarzać tego, co już można znaleźć w jego hasle biograficznym. Tylko w kilku wypadkach poprawiam albo uzupełniam niektóre dane w nim zawarte.

³ Seznam přednášek, kteréž se konati budou na c.k. universitě Karlo — Ferdinandově v Praze v zimním běhu r. 1912—1913 i nast.

⁴ Por. K. Mrowiec: Kowalski Teofil (1866—1932). W: *Polski słownik biograficzny* XIV. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968—1969 s. 571—572. Krótkie wiadomości o T. Kowalskim przynoszą także inne słowniki encyklopedyczne, np. *Ilustrowana encyklopedia* Trzaski, Ewerta i Michalskiego t. II. Warszawa 1931 s. 1099; *Słownik muzyków polskich*. Kraków 1964 s. 295.

⁵ Por. K. Mrowiec, op. cit., s. 572.

Teofil Kowalski (27 IV 1866 w Płocku — 20 II 1932 w Strzelnie) był katolickim duchownym o szerokich, liberalnych horyzontach umysłowych, który przez swoje antyklerykalne nastawienie ciągle wpadał w konflikty z władzą kościelną. W dziejach nauki polskiej znane są jego prace z zakresu muzyki kościelnej, poświęconej głównie zagadnieniom i rozwojowi chorału gregoriańskiego. Tymi sprawami zajmował się głównie w wydawanym przez siebie miesięczniku „Śpiew Kościelny” (1895—1902 Warszawa—Płock). Był również czynny jako publicysta, który z powodu swoich artykułów ściągnął na siebie baczna uwagę władz kościelnych i świeckich. Warto tu wymienić kilka z nich, wydrukowanych w 1902 r. w warszawskim „Głosie” (nr 11, 13, 17), w których krytycznie ustosunkował się do władzy duchownej. Fakt ten był przyczyną suspensy trwającej do 1913 r., kiedy to został zmuszony do odwołania swoich wypowiedzi. Późniejsze lata nie przyniosły jednak złagodzenia jego konfliktów z kościołem katolickim, wręcz przeciwnie. Po pierwszej wojnie światowej porzucił na zawsze stan duchowny i całkowicie poświęcił się działalności świeckiej (patrz dalej).

T. Kowalski skończył gimnazjum 1887 r. w rodzinnym Płocku (tu również złożył egzamin dojrzałości), następnie studiował w latach 1887—1891 na Akademii Duchownej w Petersburgu, gdzie w 1892 r. uzyskał stopień magistra teologii, a w 1894 r. stopień doktora prawa kanonicznego w Rzymie (sic!). Następnie przeniósł się do Ratybony, gdzie aż do 1896 r. studiował w Akademii Muzycznej teorię muzyki kościelnej. Po powrocie do kraju był proboszczem i wikariuszem w różnych polskich miejscowościach zaboru rosyjskiego (np. od 1898 r. w Sarnowie), marząc o pracy naukowej i pedagogicznej.

Nadmieniliśmy, iż T. Kowalski w 1902 r. ściągnął na siebie karę kościelną z powodu swoich artykułów w warszawskim „Głosie”. Ponieważ zabroniono mu na okres jedenastu lat pełnić obowiązki duchowne, zajął się wówczas nauczaniem języka polskiego w szkołach świeckich. Przez pewien czas był nauczycielem w Częstochowie i Petersburgu, a w 1909 r. po skończeniu odpowiednich studiów uzyskał w Warszawie dyplom nauczyciela wycieczajnego języka polskiego.

Równocześnie starał się o pogłębienie swojej wiedzy fachowej. W zimowym semestrze 1903 r. zapisał się jako słuchacz wycieczajny na Wydziale Filozoficznym czeskiego Uniwersytetu im. K. Ferdynanda w Pradze, po czym studiował tutaj przez dziesięć semestrów muzykologię i estetykę aż do letniego semestru 1911 r.

T. Kowalski nie chciał poprzestać na absolutorium, zamierzał bowiem uzyskać w Pradze stopień doktora filozofii. Nawiązując do swoich poprzednich studiów ratybońskich i zamiłowań muzykologicznych opracował i opublikował 1913 r. w Warszawie pracę *Chorał gregoriańsko-watykański*, która w tej albo nieco przerobionej i poszerzonej postaci mogła mu posłużyć do osiągnięcia ostatecznego celu jego praskich studiów, doktoratu filozofii. Do tego jednak nie doszło.

Ponieważ miał zamiar osiąść na dłuższy czas w Pradze, zwrócił się z początkiem roku szkolnego 1911—1912 do Dziekanatu Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Praskiego z prośbą o przyznanie mu stanowiska honorowanego (tj. płatnego) lektora języka polskiego. Jego podanie w tej sprawie poparł profesor filologii słowiańskiej Jiří Polívka i przedstawił je na Radzie Wydziału dnia 20 października

1911 r. Po przychylnym rozpatrzeniu tej sprawy przez władze uniwersyteckie, Ministerstwo Wyznań i Nauczania we Wiedniu zezwoliło dnia 18 maja 1912 r., ażeby „obywatel rosyjski T. Kowalski był lektorem dla praktycznego nauczania języka polskiego”.

Swoje zajęcia lektorskie T. Kowalski rozpoczął w zimowym semestrze 1912—1913 r. Wykładał gramatykę języka polskiego dla początkujących (2 godziny tygodniowo) oraz czytał wybrane dzieła H. Sienkiewicza (2 godziny). W letnim semestrze 1913 r. kontynuował wykłady z gramatyki opisowej oraz prowadził ćwiczenia językowe dla zaawansowanych na podstawie lektury *Lalki* B. Prusa (2 godziny). W zimowym semestrze 1913—1914 ponownie prowadził zajęcia z gramatyki opisowej języka polskiego połączone z czytaniem powieści historycznej H. Sienkiewicza *Na polu Chwały* (2 godziny) oraz dla zaawansowanych konserwację wraz z lekturą i interpretacją opowiadania J. Weysenhoffa *Soból i panna*. W letnim semestrze 1914 r. ogłosił ćwiczenia językowe dla początkujących (2 godziny) i dla zaawansowanych (2 godziny), kierując w pierwszych swoją uwagę na konwersację i czytanie bliżej nie wymienionych tekstów, w drugich na polską korespondencję handlową, konwersację i na interpretację trudniejszych tekstów literackich.

W roku akademickim (w obu semestrach) 1914—1915 kontynuował oba lektoraty z poprzedniego semestru bez podania utworów literackich, z których w ćwiczeniach korzystał. W spisie wykładów wymienione są tylko: Systematyczne zajęcia z literatury polskiej.

Spis wykładów na zimowy semestr 1915—1916 podaje, że lektor Kowalski ćwiczeń nie ogłosił. Jego nazwiska nie znajdziemy wśród wykładowców także w latach następnych. Jakie były tego przyczyny? Zanim do tego dojdziemy, spróbujemy przedstawić niektóre szczegóły z jego pobytu w Pradze.

T. Kowalski miał zamiar zamieszkać w Pradze na dłuższy okres czasu w celu studiów naukowych. Oprócz lektoratu w uniwersytecie, który zabierał mu tylko cztery godziny tygodniowo, zajmował się z pasją jemu właściwą dziennikarstwem, zawodem, do którego miał zdolności oraz doświadczenia z poprzednich lat. W Pradze został redaktorem i wydawcą polskiego czasopisma „Wiadomości Polskie z Pragi”. To stanowisko sprawiło mu dużo kłopotów i prawdopodobnie było przyczyną jego internowania w czasie pierwszej wojny światowej.

W trzecim numerze tego czasopisma z 23 października 1914 r. (na s. 4) zamieścił Kowalski skargę nie podpisanego korespondenta na to, że uciekinierzy polscy z Galicji nie spotkali się wówczas w Pradze z życzliwym przyjęciem. Artykuł ten wywołał wśród czeskich czytelników znaczne niezadowolenie i rozgoryczenie. Wiadomość tę oceniono jako przejaw wrogiego nastawienia autora wobec „lojalnego” stosunku narodu czeskiego (rozumiej — warstwy mieszczańskiej) do ludności polskiej w Austrii. Zarzuty te skierowano także pod adresem odpowiedzialnego redaktora czasopisma.

Dziekan Wydziału Filozoficznego rozpoczął przeciwko T. Kowalskiemu postępowanie dyscyplinarne żądając od niego jednocześnie publicznego odwołania treści wyżej wymienionej wiadomości. Po pewnym zwlekaniu T. Kowalski takie sprostowanie napisał i ogłosił w praskich gazetach „Naše slovo” (dziennik wieczorny 13 I 1915 r.), „Union” (Hauptblatt 12 I 1915 r.) oraz „Wiadomości Polskie” (artykuł *Poznajmy*

się z 13 I 1915 r.). Wtedy uznano sprawę tę za załatwioną i dziekan Wydziału zawiesił postępowanie dyscyplinarne.

W początkowych latach pierwszej wojny światowej został T. Kowalski poddany od 21 kwietnia 1915 r. w Pradze pod nadzór policji. Mieszkał jednak nadal w swoim dotychczasowym mieszkaniu. W tych warunkach nader dla siebie niekorzystnych zażądał zezwolenia na krótkotrwały (na jedną dobę) wyjazd do Wiednia, czego mu odmówiono. Ponieważ jednak postanowił doprowadzić swój zamiar bez zezwolenia, został w czasie podróży zaaresztowany.

Od tego czasu aż do letnich miesięcy 1916 r. brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Dnia 4 sierpnia 1916 r. c.k. namiestnictwo dla królestwa czeskiego w Pradze zawiadomiło dziekanat Wydziału Filozoficznego w Pradze, że T. Kowalskiego internowano w Drosendorf, powiatowym hetmaństwie Waidhofen n. Dunajem. Jednocześnie przysłało podanie T. Kowalskiego o zwolnienie go ze stanowiska lektora na Uniwersytecie, na co wiedeńskie Ministerstwo Wyznań i Nauczania wyraziło zgodę już dnia 27 lipca 1916 r.

Dalsze losy życiowe T. Kowalskiego nie są dla nas na razie dokładnie znane. K. Mrowiec w wyżej wymienionym artykule podaje, że (po wojnie) porzucił stan duchowny, że był pewien czas nauczycielem języka łacińskiego, a później — obrawszy sobie całkiem odmienny zawód aniżeli w latach poprzednich — został w polskiej armii lekarzem wojskowym (!). Zmarł dnia 20 lutego 1932 r. w Strzelnie (pow. inowrocławski) w wieku 66 lat.

Na tym skończyło się wielostronne życie nowoczesnego Beniowskiego, muzykologa, estetyka, pisarza, dziennikarza, nauczyciela języków polskiego i łacińskiego, księdza katolickiego, teologa, prawnika oraz lekarza — Teofila Kowalskiego.

Trudno dziś orzec, czy był większym muzykologiem, dziennikarzem czy lekarzem, czy zdobył sobie większe zasługi na tym czy owym polu swojej działalności. Z pewnością tylko wiemy tyle, że zawód księdza katolickiego, który sobie przez pomyłkę obrał w młodych latach, nie odpowiadał jego usposobieniu i że był przyczyną wielu jego konfliktów życiowych. Toteż się z nim jako radykalny wolnomyśliciel rozstał raz na zawsze, szukając zatrudnienia w innych dziedzinach życia społecznego.